

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 263 (11 025)

Poznań, czwartek 22 listopada 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

P. Jaroszewicz odwiedził Sandomierz

Rozpoczęta w 1964 r. akcja zmierzająca do ocalenia zabytków Sandomierza uwieńczona została w tym roku pełnym sukcesem. Górniczy z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Bytomia zabezpieczyli osuwającą się skarpe, na której położone jest Stare Miasto. Dotychczas wyremontowano tu kilkadziesiąt stromiejskich kamieniczek, powstały nowe urządzenia komunalne. Po doprowadzeniu rynku do dawnej świetności, trwa prace przy odnawianiu bocznych ulic. Ekipy Pracowni Konserwacji Zabytków skoncentrowały obecnie swój wysiłek na rekonstrukcji i zagospodarowaniu XIV-wiecznego Zamku Królewskiego.

21 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy województwa tarnobrzskiego, I sekretarza KW PZPR — Tadeusza Haladaję oraz wojewodę — Władysława Bobkę, zwiedził Sandomierz, interesując się szczególnie stanem rewitalizacji i odnową miasta, które w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz swego 1000-lecia. (PAP)

Delegacja Sejmu udała się do Syrii

Na zaproszenie Zgromadzenia Ludowego Syryjskiej Republiki Arabskiej, 21 bm. udała się do tego kraju delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, sekretarza KC PZPR Andrzeja Werblana. W skład delegacji wchodził również: Zdzisław Balicki, Jan Janowski, Roman Malinowski i Kazimierz Raszkowski.

Ta pierwsza we wzajemnych stosunkach wizyta pozwoliła nawiązać bezpośredni kontakt parlamentarny, które służą będą dalszemu rozwojowi stosunków polsko-syryjskich. Program kilkudniowej wizyty przewiduje rozmowy przedstawicieli Sejmu i Zgromadzenia Ludowego, a także inne spotkania, rozmowy polityczne, Polscy goście zapoznają się z życiem różnych dziedzin życia Syrii.

PAP

A. Gromyko przybył do Bonn

Kontynuacja dialogu między ZSRR i RFN

W środę przybył do Bonn z wizytą oficjalną, na zaproszenie rządu RFN, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Na lotnisku Kolonia — Bonn A. Gromyko oświadczył, iż celem jego wizyty jest kontynuowanie dialogu politycznego między Związkiem Radzieckim a RFN, który owocnie rozwija się w ostatnich latach i pomaga zażyłości współpracy między obywatelami w różnych dziedzinach.

Tematem rozmów z przywódcami zachodniemieckimi — powiedział A. Gromyko — będą oczywiście problemy, dotyczące zarówno stosunków dwustronnych, jak też sytuacji międzynarodowej, szczególnie w Europie. Jeśli chodzi o Związek

Radziecki, to — jak zawsze — naszym celem jest zapewnienie konkretyzacji polityki odnośnie, w tym również w dziedzinie militarnej, zachowanie i utrwalenie pokoju na kontynencie. Chciałbym wyrazić nadzieję — podkreślił A. Gromyko — że rozmowy będą konstruktywne i rzeczowe i że będą przebiegały w duchu stosunków do brego sąsiedztwa, jakie istnieje między Związkiem Radzieckim a RFN.

W środę zakończyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Hiszpanii, Andrieja Gromyki i Marcelino Oreji. W toku rozmów przedyskutowano zagadnienia dotyczące aktualnego stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków radziecko-hiszpańskich. PAP

Gratulacje od przewodniczącego Rady Państwa

W Belwederze wręczono nominacje profesorskie

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała tytuły naukowe profesora zwyczajnego 43, a profesora nadzwyczajnego 88 uczonym. 21 bm. tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać nominacje profesorskie.

Zwracając się do nowo mianowanych prof. H. Jabłoński powiedział m. in.: Zgromadziłyśmy się w okresie, który znamionuje tocząca się w całym kraju dyskusja nad Wytycznymi na VIII Zjazd PZPR. Ta powszechna debata obejmuje przede wszystkim ogólną organizację partii, ale wykracza daleko poza jej szereg. Ogólna wymowa Wytycznych raz jeszcze potwierdza niezmienną linię politycznej partii w całym biejącym dziesięcioleciu, charakteryzującej się prymatem celów społecznych. Ale na każdym etapie

wysuwają się na czoło inne zadania szczegółowe, zmieniają się zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania ich realizacji. Wciąż jednak aktualna jest prawda, że postęp społeczny musi mieć odpowiednią podbudowę ekonomiczną.

Różne są teorie postępu ekonomicznego, ale wszystkie one w istocie wciąż sprowadzają się do tego, iż najważniejszym jego czynnikiem jest wzrost wydajności pracy.

W pierwszej połowie bieżącego dziesięciolecia musieliśmy rozbudować w tempie nigdy uprzednio nie znanym nasz potencjał wytwórczy. Zmuszała nas do tego konieczność dania miejsc pracy milionom młodych obywateli.

Wykorzystanie tego potencjału, przy równoczesnym stałym jego doskonaleniu i jak najbardziej racjonalniejszej organizacji pracy — to w zakresie tworzenia ekonomicznych podstaw postępu, realizacji celów społecz-

nych, problem najważniejszy. A plany nasze są ambitne i dotyczą wszystkich czynników składających się na pojęcie jakości życia. Celem naszym bowiem — dobro człowieka, człowieka coraz bogatszego wewnątrz, o coraz szerszych horyzontach, o coraz wyższej moralności.

Pragniemy, by nadchodząca pięciolatka była okresem jakości, nowoczesności i efektywności. Sformułowania te odnoszą się do dziedziny ekonomicznej, ale byłoby ciężkim błędem sądzić, że: po pierwsze — batalia o realizację tych założeń rozegrać się może w sferze gospodarki, a po drugie — nie jest to cel samoistny, lecz tylko środek umożliwiający osiągnięcie celów społecznych.

Czy trzeba dowodzić, jak wiele musimy oczekiwać, od nauki, od jej wkładu we wszystkie dziedziny życia? **Dokończenie na str. 4**

I Kongres Kultury Fizycznej i Sportu

Spotkanie naukowców i praktyków

Wczoraj, z udziałem 400 osób z całego kraju, w poznańskiej AWF, rozpoczął obrady czterodniowy I Kongres Nauki i Kultury Fizycznej i Sportu. W otwarciu uczestniczyli kierownicy wydziałów KC — Organizacji Społecznych i Sportu Jerzy Kuberski oraz Nauki i Oświaty Jarema Maciszewski, przewodniczący GKKFIS Marian Renke, sekretarz naukowy PAN prof. dr hab. Jan Kaczmarek, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada oraz przedstawiciele władz administracyjnych województwa poznańskiego.

Obrady Kongresu, w którym głównie uczestniczą naukowcy, otworzył wiceprzewodniczący GKKFIS Bogusław Ryba. Następnie Jerzy Kuberski mówił o ogromnej roli jaką spełnia kultura fizyczna w rozwoju człowieka.

Obrady Kongresu, w którym głównie uczestniczą naukowcy, otworzył wiceprzewodniczący GKKFIS Bogusław Ryba. Następnie Jerzy Kuberski mówił o ogromnej roli jaką spełnia kultura fizyczna w rozwoju człowieka.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Libańskiej, przypadającego w dniu 22 listopada, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta republiki — Eliasza Sarkisa.

Wojskowe satelity USA

We wtorek z Centrum Kosmicznego na Przylądku Kennedy'ego, wystrzelono amerykańską rakietę noszącą „Titan 3-C”, której zadaniem jest wyniesienie na orbitę okołoziemską dwóch bliźniaczych, wojskowych satelitów komunikacyjnych. Mniej więcej za miesiąc obie stacje satelitarne zajmą pozycje na orbicie stacjonarnej, na

wysokości 37 000 kilometrów nad równikiem. Jeden z satelitów zostanie umieszczony nad Atlantykiem, drugi natomiast nad Pacyfikiem.

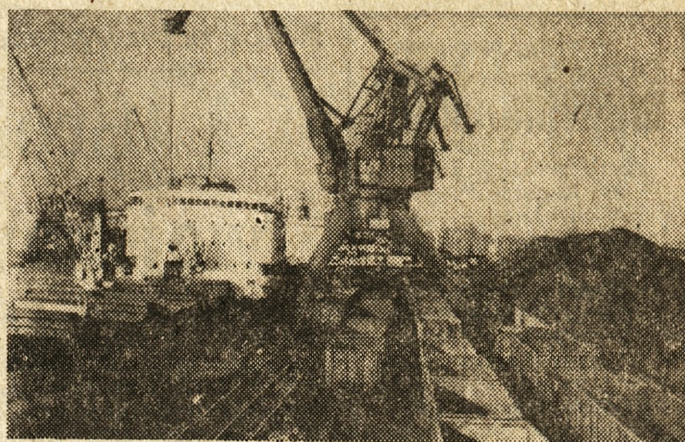
Ochrona Bałtyku

W Helsinkach trwają doroczne obrady Tymczasowej Komisji do Spraw Ochrony Wód Bałtyku. W posiedzeniu uczestniczyli około 50 ekspertów z siedmiu państw nadbałtyckich — Związku Radzieckiego, Polski, NRD, RFN, Danii, Szwecji i Finlandii.

Fala niepokoju w Turcji

Trzech terrorystów dokonano we wtorek zasadki w Stambule,

W Porcie Gdańskim



Gdańsk, Gdynia, Szczecin — to czołowe nasze porty. Zawijają do nich codziennie statki różnych bander, przywożąc i zabierając towary. Największe zadania przypadają największemu portowi, a jest nim Gdańsk.

Na zdjęciu: Port Gdański — basen im. generała Zawadzkiego; załadunek węgla z wagonów i składowisk na statki polskie i zagraniczne. CAF — fot. Ukłejewski

List E. Gierka do politologów

Rozpoczął się V Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych

W Poznaniu rozpoczął wczoraj obrady V Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Przybyli nań przedstawiciele środowisk naukowych z całego kraju, centralnych wojewódzkich i miejskich, władz partyjnych i administracyjnych oraz nauk społecznych i politycznych z Poznania.

Zebranych powitał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. Jarema Maciszewski. Dokonał on oceny dorobku i pozycji zajmowanej przez nauki polityczne wśród nauk humanistycznych w Polsce, a

następnie odczytał list wystosowany przez I sekretarza KC PZPR do uczestników obrad. Edward Gierek stwierdził m. in.: że w procesie budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego niezbędne jest zwiększenie udziału nauk społecznych i humanistycznych we wzbogacaniu teorii rozwoju społeczeństwa, w kształtowaniu socjalistycznego sposobu życia, w umacnianiu postaw obywatelskich i patriotycznych oraz moralno-politycznej jedności narodu polskiego.

Dokończenie na str. 2

Dyskusja nad Wytycznymi KC PZPR

Główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski

21 bm. odbyły się dalsze konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnych w zakładach pracy, gminach, miastach i dzielnicach, w szkołach wyższych. Punktem wyjścia w dyskusji jest tu analiza doświadczeń i problemów w poszczególnych środowiskach zawodowych oraz zagadnienia dotyczące głównych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach osiemnastu zarysowanych w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

W konferencjach, które odbyły się we środę uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz — w Kombinacie Przemysłowym Huta „Stalowa Wola” (woj. tarnobrzskie); członek

Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski — w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Przemyśle; członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania — w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni; członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk — w dzielnicowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w MSW; sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzy Karkoszka — w Hucie „Warszawa” i w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego w Warszawie; sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski — w Zakładach Azotowych w Tarnowie. (PAP)

Ocena współpracy polsko-węgierskiej

21 bm. zakończyła w Budapeszcie obrady XVII sesja polsko-węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowej. Protokół końcowy podpisali wiceprezes Rady Ministrów PRL, Kazimierz Ściborski i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów WRL, Gyula Szeker.

Komisja stwierdziła, że podstawą dalszego rozwoju stosun-

ków gospodarczych stały się ustalenia, jakie zapadły w czerwcu i październiku 1978 r. podczas rozmów i spotkań I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka z I sekretarzem KC WSPR, Jenősem Kádarem oraz premierów PRL i WRL, Piotra Jaroszewicza i György Laray.

Dokonano oceny rozwoju polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej. (PAP)

N. Ceausescu przyjął delegację PZPR

Sekretarz generalny RPK, prezydent RRS Nicolae Ceausescu przyjął w środę uczestniczącą w obradach XII Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej delegację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Stefana Olszowskiego.

S. Olszowski przekazał N. Ceausescu serdeczne pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka wraz z życzeniami pełnego sukcesu obrad XII Zjazdu RPK.

PAP

ODGŁOSY

Prasa skrajnie prawicowa Republiki Federalnej Niemiec nie zaniebaga żadnej okazji, by propagować wybielanie hitlerizmu. Podczas zeszłomiesięcznych targów książki we Frankfurcie nad Menem ta szczytująca „Deutsche Wochen-Zeitung” — „dla ułatwienia orientacji” w interesującej ją problematyce opublikowała nawet specjalny dodatek.

O rozmiarach tego zjawiska świadczy fakt, że — jak informuje — broszura „Współnoty Pracy Socjalistycznych i Demokratycznych Księgarzy w RFN” — w Republice Federalnej aż 9 wydawnictw ma charakter neofaszystowski. 30 z nich oferowało swe publikacje we Frankfurcie. Jakże? Oto kilka przykładów.

Doktor praw Wilhelm Staeglich wydał w Grabert-Verlag książkę „Der Anschwitz-Mythos” („Mit Oświęcimia”), w którym — tak się to reklamuje — na przykładzie Oświęcimia pokazuje, iż rzekoma eksterminacja milionów Żydów w tzw. obozach zagłady wcale nie może uchodzić za pewny fakt historyczny. Schuetz-Verlag po raz drugi opublikował Ericha Kerna „Hitler-Trilogie ueber das Leben und Wirken” („Trylogia o życiu i działalności Hitlera”), w której „za miast legend i zniekształceń” — jak określa — przedstawia prawdę o Hitlerze jako „przywódcę partii”, „męża stanu” i „dowódcę wojskowym”. Z kolei w Druffel Verlag ukazała się książka Griesmayra i Wuerschingera „Idee und Gestalt der Hitlerjugend” („Idea i kształt Hitlerjugend”), a w Verlag fuer Volkstum und Zeitgeschichte — Ericha Blohma publikacja pt. „Hitlerjugend — soziale Tatgemeinschaft” („Hitlerjugend — społeczna wspólnota czynu”); te wydawnictwa już nie tylko wybielają, a nawet gloryfikują hitlerowską organizację młodzieżową.

Przykłady można by ciągnąć dalej, także książek beletrystycznych o podobnej wymowie. Na nie i na ich reklame nie brak w RFN środków i miejsca w prasie. Nie ma go jednak tyle, a czasem wcale, na publikacje o przesiewziciach służących normalizacji stosunków w Europie.

TK

Próby przewyciężenia kryzysu • Wywiad Chomeiniego

Groźba interwencji wojskowej USA w Iranie

Zabiegający o uwolnienie zakładników z Ambasady USA w Teheranie rząd amerykański za groził Iranowi interwencją wojskową. Tymczasem w środę na wtorkowy apel aiatollaha Chomeiniego spodziewana jest w Iranie olbrzymia fala demonstracji antyamerykańskich. Może ona być tym większa, że świat islamski wchodzi właśnie uroczystość w piętnastą rocznicę wstąpienia do kalendariusza islamskiego. Już rano w środę przed budynkiem zajętej przez studentów irańskich ambasady amerykańskiej w Teheranie zgromadzili się wielkie tłumy wznosząc niezmiennie żądania ekstradycji byłego szacha przez Waszyngton.

W Departamencie Stanu twierdzi się, że grupa nie uświadczona w razie krajów Trzeciego Świata podjęła na forum

ONZ i poza nim, próbę mediacji w sprawie przewyciężenia kryzysu w stosunkach amerykańsko-irańskich występując z propozycją utworzenia między narodowej komisji pod której nadzorem przeprowadzono by zwolnienie 49 zakładników przez trzymany w nadoł w budynku ambasady amerykańskiej w Teheranie. Zbadano by zarzuty stawiane przez władze irańskie.

Komentatorzy amerykańscy wyrażają zgodny pogląd, że podjęcie przez Stany Zjednoczone jakiegokolwiek akcji militarnej mającej na celu uwolnienie zakładników nie może mieć szans powodzenia.

Aiatollah Chomeini udzielił wywiadu przedstawicielom telewizji amerykańskiej, w którym wyjaśnił stanowisko Iranu w wielu sprawach dotyczących

stosunków irańsko-amerykańskich.

Chomeini stwierdził m. in., że istnieją dwie główne przyczyny, dla których naród irański nalega na ekstradycję szacha. Jedną z tych przyczyn jest fakt, że Iran jest krajem ubogim pod względem gospodarczym. Szach i jego rodzina rozgrabili majątek narodu, wywieźli go za granicę i ulokowali w rozmaitych bankach amerykańskich i europejskich, jakkolwiek środki te faktycznie są własnością narodu. Dlatego też — powiedział Chomeini — szach powinien powrócić do Iranu i powiedzieć nam, gdzie są te pieniądze. Drugą, jeszcze ważniejszą przyczyną jest to, że domagając się wydania szacha pragniemy ukazać rozmiary zbrodni popełnionych przez w ciągu 37 lat jego panowania.

Napad na Ambasadę USA w Pakistanie

Agencja AFP informuje, że grupa młodych ludzi przypuszcila szturm na Ambasadę USA w stolicy Pakistanu, Islamabadzie i podpalila ją. Władze pakistańskie skierowały na miejsce grupę uzbrojonych żołnierzy.

Korespondent palestyński agencji prasowej Wafa w Teheranie poinformował, że w zajęciu Ambasady USA w Islamabadzie uczestniczyli studenci pakistańscy, arabscy i palestyńscy.

Pakistańskie siły porządkowe ewakuowały cały personel Ambasady USA w Islamabadzie. Około stu dyplomatów amerykańskich znalazło schronienie w Ambasadzie W. Brytanii. Gmach przedstawicielstwa USA jest całkowicie zniszczony. (PAP)

Nie ustaia prowokacje chińskie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wietnamu wystosowało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin notę, w której zwraca uwagę, że strona chińska nadal okupuje szereg punktów na terytorium Wietnamu i nasila przygotowania do wojny przeciwko WRS na całej długości granicy między obu państwami. Od 16 marca br. do chwili obecnej wojska chińskie dokonały ponad tysiąc prowokacji zbrojnych na granicy, naruszając suwerenność i jedność terytorialną Wietnamu. (PAP)

Powódź w Jugosławii

Nadal trudna sytuacja w wielu rejonach kraju

W ciągu ostatniej doby sytuacja w Jugosławii uległa pewnej poprawie. W południowo-wschodnich rejonach kraju przestały wreszcie padać ulewne deszcze. Notuje się już tylko przełotne opady.

Ciężka sytuacja przenosi się z gór i wyżyn, a te zajmują około 70 procent powierzchni Jugosławii, na równiny. Spływająca z gór woda powoduje wzbieranie większych rzek, co stwarza zagrożenie powodziowe dla położonych nad nimi miast. Aby załagodzić ataki żywiołu wypuszczają się m. in. niemal całą wodę z olbrzymiego zbiornika elektrowni „Džerdap” na Dunaju, by mógł on przyjąć olbrzymią falę powodziową.

Trudna sytuacja panuje nadal w Czarnogórze, Macedonii i Kosowie. Wybrzeże Adriatyki, Czarnogóra jest odcięte od Titogradu. Sama Czarnogóra odcięta jest z kolei od reszty federacji na skutek zniszczonych dróg i linii kolejowych.

Nie udało się dotychczas usunąć awarii w 9 niewralgicznych punktach komunikacji kolejowej. Najtrudniejsza sytuacja panuje na granicy jugosłowiańsko-greckiej. Prowadząca tędy ważna międzynarodowa magistrala kolejowa jest przerwana w dwóch miejscach po stronie jugosłowiańskiej. Pasażerów przewozi się autobusami. Transport towarowy jest wstrzymany.

Również szosy zostały w wielu miejscach zalane. Gazety publikują zdjęcia, pokazujące wierzchołki znaków drogowych wystające nad wodą, pod którą znajdują się szosy. Nie sposób jeszcze dokładnie oszacować zniszczeń, ale nie wykluczone, że trzeba będzie odbudować ok. 100 mostów drogowych i kolejowych. (PAP)

„Wielkopolskę” okłaskiwano w RFN

Z występów w Republice Federalnej Niemiec wrócił do Poznania Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Było to już 30 tournée zagraniczne tego zespołu, zasłużonego dla propagandy sztuki polskiej działającego przy Pałacu Kultury w Poznaniu i prowadzonego przez Romana Matysiaka.

W RFN „Wielkopolska” zaprezentowała 2,5-godzinny program — pieśni i tańce narodowe oraz z terenu Wielkopolski, Rzeszowskiego, Lubelskiego,

Krakowskiego, Śląska, Mazowsza i Kaszub. Zespół wystąpił m. in. w okolicach Hamburga, w Hanowerze i Frankfurcie nad Menem. Występy oglądało około 6 000 osób.

Program „Wielkopolski” zarówno przez widzów jak i przez tamtejszą prasę został oceniony bardzo wysoko — pisano o „świetnej maestrzy artystycznej zespołu, pełnego temperamentu i spontaniczności”. Nakręcono także z koncertu dwa programy telewizyjne. (bran)

Poszukiwani świadkowie zbrodni

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje byłych więźniów podobozu oświęcimskiego w m. Budv: Kozłowskiego i Różeckiego oraz inne osoby, które były świadkami zarzelenia zimą 1943 lub 1944 r. przez Karla Poellmanna więźniarki lat około 20 za to, że w czasie powrotu kobiecego komanda z pracy wyszła z szeregu w celu zawiązania sobie sznurówki u buta.

Wszelkie wiadomości o tej zbrodni proszę zgłaszać osobście, pisemnie lub telefonicznie do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Warszawa, al. Ujazdowskie 11, tel. 28-44-31, wewn. 568. (PAP)

telefony donoszą...

● Na ul. Mickiewicza w Golinie w woj. konińskim został potrącony przez ciężarówkę 68-letni mężczyzna, jadący na nieoświetlonym rowerze. Do wypadku doszło w momencie, gdy rowerzysta zmienił nagle kierunek jazdy. Odnosił on tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● Na ul. Zamkowa w Poznaniu zderzył się w drodze do podziemi tramwaj linii 13 z samochodem osobowym. Finał — kierowca samochodu w szpitalu i kilkunastu minut przerwa w komunikacji tramwajowej.

● W Broniszewicach w woj. kaliskim ponosił śmierć na miejscu kierowca „Nysy”, który zjechał na pobocze uderzył w drzewo.

● Na terenie gminy Bojanowo

Obrady komisji sejmowej

Aktualne problemy odpreżenia militarnego

21 bm. Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem pos. Jerzego Waszczuka (PZPR), rozpatrzyła aktualne problemy odpreżenia militarnego, ze szczególnym uwzględnieniem Europy.

W posiedzeniu wziął udział minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

W swej informacji wiceminister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski przedstawił stanowisko Polski i państw Układu Warszawskiego, będące konsekwentną realizacją ducha i litery Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w dążeniu do uzupełnienia odpreżenia politycznego odpreżeniem militarnym. Wyraża się ono m. in. w przedłożeniu kompleksowego programu zahamowania wyścigu zbrojeń i osiągnięcia konkretnych porozumień rozbrojeniowych. Mówca szczegółowo scharakteryzował znaczenie propozycji Leonida Breżniewa przedstawionych 6 października br. w Berlinie.

Komisja podjęła uchwałę, która wspomina m. in., że Komisja Spraw Zagranicznych Sejmiku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na swym posiedzeniu w dniu 21 listopada rozpatrzyła aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, w szczególności związane z planami NATO dalszej eskalacji wyścigu zbrojeń, m. in. poprzez wprowadzenie do Europy zachodniej nowych rodzajów amerykańskich broni rakietowo-jądrowych. Plany te pozostają w jaskrawej sprzeczności z treścią procesów odpreżenia w Europie, a ich realizacja stanowiłaby zagrożenie żywotnych interesów Polski, innych państw Układu Warszawskiego i godziłaby w bezpieczeństwo wszystkich państw europejskich. Miałaby także poważne ujemne następstwa dla przyszłego rozwoju sytuacji na naszym kontynencie.

Polska stoi konsekwentnie na stanowisku, że pokój w Europie zapewnić można jedynie przez zahamowanie wyścigu zbrojeń, konkretne porozumienia rozbrojeniowe w oparciu o zasadę równego bezpieczeństwa wszystkich państw.

Naród polski w pełni popiera proponowane przedstawione w Berlinie 6 października br. przez sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa.

PAP

Rozpoczął się V Zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych

Dokończenie ze str. 1

Następnie w imieniu władz wojewódzkich i miejskich Zjazd powitał przewodniczący Rady Narodowej Poznania, sekretarz KW PZPR — Józef Switaj, który wręczył także przyznane przez Radę Państwa odznaczenia. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Czesław Mojsiewicz, Kazimierz Opalek i Jerzy Wiatra, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Artur Bodnar. Odczytano także list powitalny od ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusza Górskiego.

Następnie rozpoczęła się pierwsza sesja plenarna, która otworzył referat prezesa Towarzy-

stwa prof. J. Wiatra pt. „Nauki polityczne a praktyka budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej”.

Z okazji odbywającego się w Poznaniu V Zjazdu Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada przyjął kierownictwo ZG Towarzystwa. Został on poinformowany o założeniach i programie zjazdu. W czasie spotkania wysoko oceniono dorobek poznańskich ośrodków nauk politycznych, omówiono także kierunki dalszego jego rozwoju. (zr)

Już w piątek

Nowa „Ziemia Kaliska” i „Tygodnik Piłski”

Już w piątek we wszystkich punktach sprzedaży „Ruch” na terenie województwa piłskiego i kaliskiego ukaza się nowe tygodniki wojewódzkie.

W Kaliszu będzie to obecna „Ziemia Kaliska” w zwiększonym formacie i objętości 12 stron, oraz dwukrotnie wyższym nakładzie.

W Piile — miesięcznik „Ziemia Nadnotecka” przekształcono w „Tygodnik Piłski” o objętości 16 stron i równie zwiększonym nakładzie.

Trwają obrady w Tunisie

Grupa robocza składająca się z szefów delegacji Arabii Saudyjskiej, Iraku, Jordanii, Kuwejtu, Libanu, Syrii, Tunezji i OWP oraz sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Szeldi Klibiego, przystąpiła w środę do omawiania sytuacji w Libanie południowym, tj. drugiego punktu porządku obrad arabskiej konferencji na szczycie. Zalecenia grupy zostaną rozpatrzone na posiedzeniu plenarnym.

Przed południem w ramach konferencji odbyło się także spotkanie ministrów spraw zagranicznych, którym polecono opracowanie ostatecznej redakcji uchwały. (PAP)

KRONIKA DNIA

NAGRODA „PRZYJAŹNI” DLA J. MICHAŁOWSKIEGO

Jury tygodnika „Przyjaźń”, organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyznało doroczne nagrody za najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne w prezentacji dramaturgii rosyjskiej i radzieckiej w Polsce. Jedną z nagród otrzymał Janusz Michałowski, aktor Teatru Nowego w Poznaniu za rolę barona Muenchhausena w przedstawieniu telewizyjnym sztuki Grigorija Gorina „Prawdomówny kłamca”. (—)

WYRÓŻNIENIA DLA POZNAŃSKICH NAUKOWCÓW

Przyznane zostały doroczne nagrody ministra zdrowia i opieki społecznej za szczególne osiągnięcia naukowe w służbie zdrowia w 1979 r.

Nagrodę indywidualną I stopnia otrzymali m. in.: dr Kazimierz Rzymiski z AM w Poznaniu i doc. Irena Żywicka-Twarowska z AM w Poznaniu.

Wręczając 21 bm. w Warszawie nagrody minister zdrowia i opieki społecznej prof. Marian Sliwinski podkreślił, że zostały one przyznane za prace, dotyczące różnych dziedzin medycyny, które wnoszą nowe wartości zarówno do rozwoju nauk medycznych, jak i do praktyki lekarskiej. Należy do nich zaliczyć m. in. opracowanie zasad pomocy medycznej górnikom z ciężkimi obrażeniami ciała, przedstawienie nowych założeń zaopatrzenia medycznego, transportu i łączności oraz opracowanie programu kształcenia personelu fachowego górniczej służby zdrowia, prace nad stosowaniem nowych zabiegów w okulistyce, czy badania pozwalające na opracowanie i wprowadzenie nowych metod diagnostyki schorzeń endokrynologicznych. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

6, 15, 16, 22, 27

LOSOWANIE II

1, 4, 9, 18, 27

Koncówka band. 6348

„Express-Lotek”

2, 17, 31, 32, 33

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redoguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocy 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

NASZE POLSKIE SPRAWY (7)

Codziennosc
wzbogacana nauka

To tylko paradoks, efektowna gra słów, nie więcej — pomyśl, być może któryś czytelnik, przebiegając wzrokiem tytuł tego artykułu. Jeśli bowiem jest prawdą, że w naszym życiu są dziedziny produkcyjne (czyli dające produkcję w postaci najrozmaitszych wyrobów) i nieprodukcyjne, to przecież nauka — instytucje, uczelnie, laboratoria — trzeba po prostu nazwać „zjadaczem” znacznej części budżetu państwa.

Taki pogląd o roli nauki w społeczno-gospodarczym życiu naszego kraju słyszeć wcale nie tak rzadko, jak można by przypuszczać. A niedawno, jak gdyby na poparcie tej właśnie tezy, ktoś — bardzo zacietrzewiony — pokazał mi argument, znaleziony w Wytycznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR.

„Wydatki na prace naukowe — badawcze i rozwojowe z budżetu państwa i funduszu postępu techniczno-ekonomicznego organizacji gospodarstwa osiągnęły łącznie ponad 300 miliardów złotych i wzrosły 2,6-krotnie w stosunku do lat 1961—1970. Znacznie zwiększył się potencjał kadrowy szkół wyższych i placówek naukowych — badawczych. Liczba pracowników ze stopniami doktora habilitowanego i doktora wzrosła z 18 500 w 1970 roku do 40 000 w 1980 roku”.

— I co ty na to? — triumfując zapytał mój gorączkowo rozmawiający. — Nadal będziesz bronił poglądu, że nauka wzbogaca naszą codzienność? Jak? Czym?

Tak, będą bronił. A przyjdzie to tym łatwiej, że znamy tylko pobieżnie przebiegił Wytyczne, z których obszerne go i udukowianego kontekstu wyrwał fragment wygodny dla swoich poglądów (w dodatku dość przewrotnie go interpretując), zamyka przy tym oczy na to, czego w swoim bliższym i dalszym środowisku po prostu nie chce dostrzegać.

Jest zaś co oglądać, nie brakuje okazji do — optymistycznych — również refleksji. Bo czyż asumptem do nich nie są światowe sukcesy polskiej szkoły matematycznej, rezultaty badań kriogenicznych, udział polskiej nauki w programie „Interkosmos” oraz wyniki w dziedzinie mechaniki teoretycznej? Trzeba dużo zieleń, by nie dostrzegać związku tych dziedzin ludzkiego poznania z postępem w życiu społecznym. Podobnie jak się to dzieje z praktycznymi rezultatami teoretycznej wiedzy o głębokiej strukturze skorupy ziemskiej na obszarze Polski (a nawet na terenach polarnych), z wiedzą gromadzoną przez przedstawicieli biologii molekularnej i genetyki, nauk rolniczych i medycznych, humanistycznych i społecznych.

Poznań należy do największych — najliczniejszych i najbardziej liczących się w kraju ośrodków naukowych. Na

własnym więc podwórku można znaleźć przykłady wpływu rozwijającej się nauki na codzienne życie regionu i kraju. W okresie mijającego dziesięciolecia szczególnie szybko tu właśnie rozwijały się te kierunki naukowych dążeń, które najsilniej są związane z głównymi problemami społeczeństwa-gospodarczego rozwoju. Środowisko poznawcze stało się znaczącym centrum wszechstronnych badań w dziedzinie produkcji, przetwarzania i przechowywania żywności — przy czym problematykę tę rozwinięto nie tylko w Akademii Rolniczej, lecz także w innych uczelniach, a tematy związane z żywnością realizowane są również w placówkach Polskiej Akademii Nauk i instytucjach resortowych.

Inne poznawcze specjalności naukowe, mające w tym środowisku wieloletnią tradycję, dorobiły się dobrej kadry i bazy. Należą do nich technologia drewna i meblarstwo, obróbka plastyczna metali, maszyni robocze i pojazdy dla rolnictwa, chemia, źródła prądu i silniki spalinowe. W naukach medycznych są to rehabilitacja i ortopedia, w naukach humanistycznych — wychoowanie, badania historyczne i nieomocznawcze oraz metodologia nauk, a wśród nauk podstawowych — fizyka, chemia, matematyka i genetyka.

W Poznaniu rozwinięto się także te kierunki wiedzy, które są nośnikami nowoczesności i postępu. A więc — badania molekularne (rozwiązane w Instytucie Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk, Zakładzie Genetyki Rolniczej PAN, Zakładzie Stereochemii, Produktów Organicznych i w Międzyuczelnianym Instytucie Biochemii), w zakresie automatyki, elektroniki oraz inżynierii materiałowej.

Oczywiście, kiedy się bardzo chce skwitować ten wywód lekceważącym westchnieniem „no i co my z tego mamy?”, wypowiedzianym tonem niezakłóconego dezaprobaty dla niezakończonych dla niezakończonych rezultatów milionów złotych wydawanych rocznie na badania naukowe prowadzone w Poznaniu — nie bardzo można temu zaradzić. Na upór wszak nie ma lekarstwa.

Wcale to nie oznacza, że na przykład poznański ośrodek naukowy, który zgromadził znaczny potencjał — ma dobre rozwinięte bazy materiałno-techniczne, dysponuje kadrami idącymi w tysiące pracowników naukowych, posiada bogatą tradycję i niemało doświadczeń — jest właściwie wykorzystany, że nie może (i nie powinien) dawać więcej niż dotychczas krajowi i regionowi.

Może bowiem — i powinien. „Jednym z podstawowych czynników wzrostu efektywności gospodarowania — czytamy w Wytycznych na VIII Zjazd par-
tij — będzie wykorzystywanie

w praktyce osiągnięć nauki i techniki, szeroko rozumiany postęp naukowo-techniczny, służący umacnianiu jakościowych przeobrażeń w całej gospodarce i unowocześnianiu procesów produkcyjnych, wpływających na poziom i jakość produkcji”.

No właśnie. Trzeba nie tylko opracowywać wynalazki i uzyskiwać kolejne patenty. Od tego nie wzbogacił się jeszcze żaden kraj, choćby jego uczonym każdego roku przyznawano po kilka nagród Nobla. Po prostu trzeba sa organizację gospodarczą, chłonącą nowoczesne rozwiązania a także — własnie owo nowoczesne rozwiązanie, na które czeka gospodarka, pozwalające przy tym obniżyć zużycie energii, materiałów i surowców.

Nie jest to żadna kwadratura koła, zaś powyższy postulat wcale nie oznacza, że w dziedzinie wdrażania pracowni naukowych do praktyki budowa dotychczas — mówiąc obrazowo — tylko barykady i ani jednego mostu. Jeśli jednak — jak czytamy w Wytycznych — w latach osiemdziesiątych nastąpić ma dalszy wzrost roli nauki jako jednego z decydujących czynników przemian jakościowych w potencjale wytwórczym kraju, stosunkach społecznych i świadomości społeczeństwa, potrzebne są nie tylko znaczne kwoty na rozwój samej nauki (tak jest na całym świecie) oraz nowe, tworzone przez nią wartości i umacnianie więzi nauki z potrzebami kraju, lecz również usuwanie barier postępu, które nagromadziły się w systemie organizacji badań naukowych.

Doskonalenia wymaga więc na przykład selekcja tematów badań, ich koordynacja i zachowanie niezbędnych proporcji między badaniami podstawowymi i stosowanymi. Trzeba — mówi się w środowisku naukowym — zwerifikować obowiązujący obecnie system rozliczeń finansowych (zmuszający naukowców do pisania zbędnych sprawozdań) oraz formy przydziału środków dewizowych, trzeba też usprawnić gromadzenie i przekazywanie informacji naukowo-technicznej. Doskonalenia wymaga system doboru i awansowania kadry naukowych.

Aby jednak nasza codzienność była skuteczna wzbogacana także nauka, po trzydziestu pięciu latach rozwoju w naszym kraju socjalistycznych stosunków społecznych trzeba wreszcie podjąć próbe sformułowania choćby ogólnych podstaw teoretycznych tego procesu, nowego w historii narodu. Oto szczególnie odpowiedzialne zadanie dla nauk społecznych i politycznych, mających ogromny wpływ na kształtowanie świadomości politycznej społeczeństwa.

ZYGUNT ROLA

„Bądźmy zdrowi”

Ochrona płuc
powracający temat

nych obserwuje się stały wzrost zachorowań na przewlekłe choroby dróg oddechowych. W Polsce cierpi na nie ponad 3 miliony osób. Społeczny udział w zwalczaniu tych schorzeń jest więc sprawą poważną. Nadmierny optymizm związany z sukcesami walki z gruźlicą stał się m. in. przyczyną niepożądanego zmiany profilu części zakładów lecznictwa zamkniętego i zahamowania do-
pływu do nich nowych kadr le-



STEFANIA PIĄTEK

jest w Wielkopolskich Fabrykach Mebli w Obornikach szefem odd... nowoczes-

poznajmy

ności. Jako kierownik Działu Rozwoju Techniki dba o wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych, wprowadzanie doskonalonych urządzeń, poprawę ich wykorzystania. Trzeba więc nieustannie kontaktować się z placówkami naukowo-badawczymi, zagranicznymi instytucjami, brać udział w licznych sympozjach i wystawach. Niezbędne w tym wszystkim jest duże doświadczenie zawodowe, czego Stefania Piątek dzięki 11 latom

pracy nie brak. Ułatwia jej ono zresztą rozwijanie własnej twórczości technicznej. Przedstawiła wiele projektów racjonalizatorskich. Jeden z nich zwiększył walory użytkowe kanapotapeczanów i pozwala zaoszczędzić 2 mln zł rocznie. Miano zastępcy przewodniczącego Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji przyznano więc Stefani Piątek zasłużenie.

(jab)

Fot. — R. Królik

Plony na pasze

Na polach Wielkopolski kończą się zbiory ostatnich plonów jesieni, czas więc zastanowić się nad tym, czym będzie się żywić inwentarz zimą i wczesną wiosną. Biorąc pod uwagę wyniki czerwcaowego spisu rolnego, z poprawkami na ewentualne zmiany w stanach pogłowia, można ustalić bilans paszowy, aby uniknąć przykrych niespodzianek w zimie i na przednówku.

Już od żniw specjaliści w poszczególnych województwach głowili się nad tym, jak zapewnić dostatek w kiepskim dla produkcji rolniczej roku. Zawiodły bowiem zboża, zwłaszcza jare, które w większości są przeznaczone na pasze dla inwentarza. Po kilka kwintali mniej ziarna zbierano z hektara nawet w znanych z wysokich plonów województwach łęczyńskim i poznańskim. W pozostałych województwach wahania w plonach były jeszcze większe, zwłaszcza na terenach dotkniętych powodziami, w dolinach Warty, Prosny i innych rzek.

W tej sytuacji za mało będzie pasz tręściowych. Szczególnie może to okazać się dotkliwie w gospodarstwach indywidualnych, mających duże fermi inwentarza, zwłaszcza trzody chlewnej. Z niepokojem mówiono o tym w województwie łęczyńskim, bowiem spis czerwcaowy, jak i obecne tendencje, wskazują tam na wzrost obsady inwentarza. Województwo łęczyńskie sygnalizuje 80 procent pokrycia w paszach zbożowych. Niedobór mała województwa wschodnie: kaliskie i konińskie. W Poznańskim też nie ma powodu do nadmiernego optymizmu, zwłaszcza w gospodarstwach indywidualnych. Nastawiają się one wprawdzie na produkcję mięs, szanek paszowych we własnym zakresie, ale w tym celu potrzebna jest zwiększona dostawa dodatków do tych pasz.

Bilans paszowy Poznańskiego może być przykładem, do jakich sposobów ratowania sytuacji trzeba było się uciekać, żeby zrównoważyć mniej więcej potrzeby z możliwościami ich pokrycia. Musi ono wyżyć 420 000 sztuk bydła, o 3000 sztuk więcej niż w poprzednim sezonie. Należy się liczyć z podniesieniem o 4000 sztuk pogłowia trzody chlewnej — do 935 000 sztuk. Będzie 245 000 owiec, 97 000 koni i około 2 mln sztuk drobiu do wyżywienia.

W związku z mniejszym urodzajem zbóż obowiązywać musi racjonalne i oszczędne skarmianie pasz tręściowych. Jest

wprawdzie dobry urodzaj ziemniaków, ale potrzeby oszacowane na pół miliona ton będą zaspokojone tylko w połowie. Podobnie rzecz się ma z innymi okopowymi. Sytuacja musi być toważ kieszonki. Oblicza się, że tegoroczna ich produkcja osiągnie 2,5 mln ton. Nadwyżkowy milion kiszonek musi zastąpić niedobór ziemniaków i innych okopowych. Oszczędnie trzeba gospodarować sianem i słomą.

We wszystkich województwach na terenie Wielkopolski przykładają się wielką wagę do konserwacji pasz na zimę. Dzieki dobrej pogodzie nie trzeba było zakiszać zbyt wiele traw. Sprzątnięto je na siano, które jest lepszej jakości niż w roku ubiegłym. No, województwo pilskie ma o 15 procent więcej siana, co nie znaczy, że to pokrywa zapotrzebowanie. Jest tam mniej słomy, choć za to dobrej jakości. Lepszy urodzaj pastewnych i kukurydzy okopowych oraz ziemniaków pozwoli wypełnić luki w bilansie paszowym. Uparuje się tam i zakisi 100 000 ton ziemniaków.

Silosowanie obejmuje nie tylko kiszzenie kukurydzy, liści ziemniaczanych czy wysłoków. Coraz częściej wypełnia się silosy własnie uradowanymi ziemniakami. Największe ilości zamierza się zakiszać w ten sposób w województwach kaliskim i poznańskim. W sumie w Wielkopolsce uparuje się i zakisi ponad pół miliona ton ziemniaków. Kolumny parnikowe wykorzystywane są maksymalnie i jak do tej pory ich praca przebiega na ogół sprawnie.

Mimo wielkich kłopotów z ce-mentem zdołano od żniw wybudować sporo silosów. Np. w województwie łęczyńskim powstało ich prawie 150. W większości zostały przeznaczone dla zakiszanych ziemniaków.

Dodatkową rezerwą w bilansie paszowym Wielkopolski oka-

zały się poplony ścierniskowe zasiane na obszarze ponad dwustu tysięcy hektarów. Część została sprzątnięta jako zielonka, część zakiszona. Ponadto prowadzi się do tej pory wypas bydła co ma korzystny wpływ na mleczność. Taką rezerwą na przednówku będą poplony ozime, zwłaszcza żyto, które jest tradycyjnie uprawiane w Wielkopolsce.

Pomimo wielu wysiłków zmierzających do zrównoważenia bilansu paszowego, nie wszędzie i nie we wszystkich rodzajach pasz uda się tego dokonać. W lepszej sytuacji będą ci rolnicy, którzy opierają żywienie inwentarza głównie o pasze własne. Wszystkich jednak musi obowiązywać troska o racjonalne skarmianie pasz, których w naszym regionie i kraju w tym roku gospodarstwom nie będzie w nadmiarze. Szczególnie dotyczy to będzie dużych ferm społecznych.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że sytuacja paszowa Wielkopolski jest trudna. O tendencjach w chowie zwierząt mówić należy, głównie cieląt i prosiąt, a także zapotrzebowanie na nie w gospodarstwach indywidualnych i społecznych. Do tej pory nie ma kłopotów ze zbysaniem prosiąt, choć ceny na wolnym rynku nie są wygórowane. Każdy cielak zdolny do chowu natychmiast wycofywany jest z punktu skupu i znajduje amatora. Nie notuje się zjawiska nadmiernej wyprzedaży krów i loch. Informacje z punktów kopulacyjnych też są raczej optymistyczne. Rolnicy wyzbywają się sztuk starych i mało produktywnych, zachowując stanowiska dla okarów młodszych i rokujących większą wydajność. Rozumieją bowiem, że o gospodarstwie świadczy nie liczba krów, ale właśnie litrów mleka dostawanego do mleczarni mleka czy kilogramów żywca z hektara. A każdy kilogram skarmienia paszy musi dawać wymierne efekty, bo to właśnie decyduje o ostateczności w produkcji zwierzęcej.

MARIA POLCYNOWA

Człowiek od 1 do 10 grudnia trwają Międzynarodowe Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc. W tym okresie instytucje państwowe i społeczne powołane do troski o zdrowie społeczeństwa nasilają działalność oświatowo-zdrowotną. Ma ona na celu upowszechnienie wiedzy o chorobach płuc oraz szerokie propagowanie zasad profilaktyki — warunku decydującego o zachowaniu zdrowia.

Temu celowi służy również konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany już po raz siódmy przy współudziale „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

O konieczności profilaktyki na pierwszej krajowej naradzie aktywów Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc mówił wiceprezident Instytutu do Walki z Gruźlicą — dr Jerzy Rogowski.

„Po VI Zjeździe PZPR rząd przeznaczył znaczne kwoty na zorganizowanie planu przeciwegruźliczego — powstały poradnie i szpitale przeciwgruźlicze, stacje rentgenowskie i pracownie bakteriologiczne. Trwała bezpardonowa walka z gruźlicą. Liczba zgonów, zachorowań, ognisk zakażeń zaczęła szybko maleć. Moment sześciokrotnego spadku wskazywał na zwycięstwo. Tylko my, uniesieni efektami, uznaliśmy, że problem minął. Tymczasem choroba ta jest najniebezpieczniejszą w okresie wygasania jej nasilenia. Słabnie bowiem wówczas czujność służby zdrowia i społeczeństwa, choroba może powrócić ze zdwojoną siłą. Taki okres przeżywamy obecnie. Samych prątkujących mamy ponad 20 000, a ponad 50 000 ludzi choruje na czynną gruźlicę. Dane z 1977 roku rejestrują wzrost zachorowań wśród dzieci. A jeszcze do niedawna powtarzaliśmy z dumą, że w Polsce dzieci nie wiedzą, czym jest gruźlica”.

W krajach uprzemysłowio-

nich pamiętać od urodzenia dziecka. Przeprowadzenie sześciu BCG po urodzeniu, których skuteczność powinna być kontrolowana w wieku lat 2, 6, 10, 15, 18 (w przypadkach stwierdzenia wyników ujemnych — należy wykonać szczepienie powtórnie) — zapewnia ogólne uodpornienie organizmu na gruźlicę. Racjonalna pielęgnacja dziecka, odżywianie, systematyczne wizyty w przychodniach pediatrycznych w przypadkach występowania przewlekłego kaszlu — to następny warunek właściwego rozwoju dziecka. Konieczne jest bezwzględne unikanie polenia tytoniu, tak bardzo szkodliwego dla wszystkich, a zwłaszcza dla dzieci.

Od najmłodszych lat należy uczyć dzieci, by każdą wolną chwilę spęd-

dzały na świeżym powietrzu, odpoczywając tam i uprawiając sport.

Najskuteczniejszą formą kontroli stanu zdrowia naszych płuc są badania radiograficzne. Należy z nich korzystać nie tylko w przypadkach złego samopoczucia, lecz z własnej inicjatywy, co najmniej raz w roku.

W miesięczniku „Walka z gruźlicą i chorobami płuc” (nr 7) doktor Stanisław Sęk stwierdził: „Nie bijmy może zaraz na alarm, ale utrzymajmy przynajmniej odpowiednią atmosferę zainteresowania wokół gruźlicy”.

Warunki udziału w tegorocznym konkursie „Bądźmy zdrowi” zamieścimy w jutrzejszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego”.

JERZY KNAPIK

Równouprawnienie przemysłu drobnego i kluczowego w dostępie do środków produkcji

Wchodzi w życie nowy system ekonomiczno - finansowy uspołecznionego przemysłu drobnego, uchwalony niedawno przez Radę Ministrów. Wprowadzenie nowych zasad jest praktycznym wyrazem realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR zapewniającym przystosowanie przemysłu drobnego do nowej jakości roli w gospodarce narodowej.

System uwzględnia z jednej strony ogólne uwarunkowania gospodarcze, które nakładają na przemysł drobny jako podstawowe zadanie działalności na rzecz rynku, stwarzając bodźce do wykorzystania specyficznych cech małych przedsiębiorstw, takich jak elastyczność działania, zdolność do innowacji i wykorzystywania lokalnych rezerw. Widać on bezosobnie poszczególne zakłady z ogniwami handlu.

Zgodnie z nowymi zasadami, jednostki przemysłu drobnego dysponować będą samodzielnością w określaniu planów produkcji i usług na podstawie umów zawieranych z organizacjami handlowymi i kooperantami. Przemysł drobny zwolniony został z dotychczas obowiązujących dyrektyw wskaźników dotyczących rozmiaru i struktury produkcji, a także w

sokości zatrudnienia i funduszu płac, które zależą od rentowności przedsiębiorstwa. Rentowność ta, liczona jako stosunek zysku do kosztów własnych, będzie więc przede wszystkim wynikiem trafnego wyboru struktury produkcji, umiejętności dostarczać do zasobów surowców, a także właściwego kierunku przedsięwzięcia modernizacyjnych i inwestycyjnych.

Fundusz rozwoju, stanowiący część zysków przedsiębiorstwa, pozwoli mu podejmować samodzielne decyzje inwestycyjne o ile kosztów przedsiębiorstwa nie przekracza 30 mln zł, a okres realizacji 13 miesięcy. Przewiduje się również możliwość korzystania w tym celu z kredytów bankowych.

Jedną z podstawowych cech nowego systemu jest „równouprawnienie” przemysłu drobnego z kluczowym w dostępie do środków produkcji. Przedsiębiorstwa drobne uzyskały również większe możliwości wykorzystania zasobów nieprzemyślnych i zbędnych powstających w dużych zakładach, nadwyżek produktów i produktów rolnych, surowców wtórnych i odpadów. Bada one również

mogły korzystać z funduszy po zostających w dyspozycji Komitetu d.s. Rynku Wewnętrzne go przy Radzie Ministrów dla realizacji przedsięwzięcia przynoszących szybkie efekty dla rynku.

W Wytężnych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR podkreśla się, że w rozwoju przemysłu drobnego należy wykorzystywać przede wszystkim te jego cechy, które sprzyjają podnoszeniu efektywności gospodowania. Chodzi m.in. o znaczenie niższą kapitałochłonność przemysłu drobnego, zagospodarowanie przez ten dział gospodarki istniejących rezerw surowcowych i materiałowych a w rezultacie — zwiększenie i wzbogacenie dostaw rynkowych. Nowy system ekonomiczny, wprowadzając dużą samodzielność działania dla poszczególnych przedsiębiorstw, uzależnia ich rozwój przede wszystkim od operatywności i efektywności wykorzystania przynależnych środków. Znosi sztywny gorset wskaźników umożliwiający przemysłowi drobnemu znacznie większe pole penetracji celem uzyskania niezbędnych środków, wprowadza jako główne kryterium oceny przydatność produkcji i usług dla potrzeb społecznych. (PAP)

Wzrost napięcia między Nikaragwą i Hondurasem

Miedzy Nikaragwą i Hondurasem nastąpił wzrost napięcia w związku z zatrzymaniem we wtorek przez honduraską służbę bezpieczeństwa dwu dyplomatów nikaraguańskich. Są to — jak podano oficjalnie w Managui — Hector Juárez i Jorge Robledo zatrzymani w San Salvador, kiedy jechali samochodem, mającym oznaczenia dyplomatyczne. Władze Nikaragui niezwłocznie wystąpiły z żądaniem natychmiastowego uwolnienia obu funkcjonariuszy.

Komunikat rządu Nikaragui ogłosił komendant Daniel Ortega, który stwierdził, że zajęcie to stanowi jaskrawe pogwałcenie immunitetu dyplomatycznego i norm prawa międzynarodowego. Wyraził jednocześnie za niepokojenie działalnością tych kół wojskowych Hondurasu, które dążą do wywołania konfliktów między obu krajami.

Ostatnio w strefie granicznej obu państw doszło do różnych incydentów. Dwa tygodnie temu trzy wojsko samo loty honduraskie dopuściły się poważnego naruszenia przestrzeni powietrznej Nikaragui zapuszczając się daleko nad terytorium tego kraju. Incydenty spowodowały, że ambasador nikaraguański opuścił Honduras na czas nieokreślony. (PAP)

Sport-sport

Lech w półfinale Pucharu Polski

W Bytomiu rozegrany został mecz piłkarski o wejście do półfinału Pucharu Polski między miejscową Polonią a Lechem Poznań. Mecz zakończył się zwycięstwem Lecha 2:1 (2:1).

Bramki zdobyli: dla Polonii — Jan Wrona (44 min.), dla Lecha — Janusz Woliński (11) oraz Zbigniew Milewski (15 min.). Widzów ok. 1 tys.

Przez 90 minut przewagę w polu mieli gospodarze, łatwiej zdobywali teren, częściej tworzyli pod bramką przeciwnika niebezpieczne sytuacje, ale na polu karnym Lecha gubili się w bezproduktywnych dryblingach, niecelnych podaniach, rzadko zdobywając się na celny i silny strzał.

W pierwszej połowie dwa groźne kontrataki Lecha, zainicjowane przez Chojnickiego, przyniosły bramki. Bytomianie mieli kilka dogodnych sytuacji. W 14 min. Janduda strzelił w

slupek, a w 32 min. strzał Perłaka obronił Mowlak. Na minutę przed końcem pierwszej połowy napór bytomian uwieczniony został bramką zdobytą przez Wronę.

Po przerwie na boisku istniała już tylko jedna drużyna — Polonia. Goście cofnęli się pod własną bramkę i bronili korzystnego wyniku. Ułatwieniem była wyjątkowa nieskuteczność napastników Polonii, którzy mimo olbrzymiej przewagi oddali w tym okresie tylko dwa celne strzały na bramkę Mowlaka.

W Lechu wyróżnili się Chojnicki i Szwedzik, a w Polonii Wrona i momentami Janduda.

Oto wyniki pozostałych trzech spotkań pucharowych:

LKS — GKS Katowice	2:0 (1:0)
Chrobry Głogów — Stal Stocznia Szczecin	2:1 (1:1)
Legia Warszawa — Odra Opole	1:0 (1:0)

Piłkarze Holandii w finale ME

Piłkarska reprezentacja Holandii awansowała do finałów mistrzostw Europy, wygrywając w ostatnim meczu grupy IV na stadionie w Lipsku, z drużyną NRD 3:2 (1:2). Bramki zdobyli: dla Holandii — Thijssen w 45 min., Kist w 51 min. i R. Van der Kerkhof w 67 min., dla NRD — Schnuphase w 17 min. i Streich w 32 min. (z karnego).

Początek spotkania był nerwowy, choć gospodarze spisywali się w tym okresie wyśmienicie, przeważali wyraźnie. W 17 min. po popisowym rajdzie Webera wzdłuż końcowej linii boiska i celnym dośrodkowaniu, Schnuphase zdobył pierwszą bramkę dla NRD. Kwadrans później szarżującego na polu karnym Streicha, sfaułował jeden z obrońców i sędzia zarządził rzut karny. Streich strzelił bez błędnie. Wicemistrzowie świata byli w tym okresie beznadziejnie wrobowi pod względem

taktycznym gry gospodarzy. Przełomowym momentem tego spotkania, które zakończyło się nieoczekiwanym finalem była 45 minuta. Lepsi technicznie Holendrzy po kapitalnym zagranieniu Tahamaty i pięknym strzale głową Thijssena uzyskali „kontaktową” bramkę. W 50 min. Kist zdobył wyrównanie i to był koniec meczu dla gospodarzy. Grali już tylko Holendrzy, którzy po przebiegłej akcji R. Van der Kerkhofs, strzelili w 67 min. trzeciego, zwycięskiego gola. (PAP)

Końcowa tabela grupy IV:		
1. Holandia	13:3	20-6
2. Polska	12:4	13-4
3. NRD	11:5	13-11
4. Szwajcaria	4:12	7-18
5. Islandia	0:16	2-21

W pozostałych meczach eliminacyjnych ME padły następujące wyniki:

Irlandia Półn. — Irlandia	1:0 (0:0)
Turecja — Walia	1:0 (0:0)
Belgia — Szkocja	2:0 (1:0)

MECZ TOWARZYSKI

ZSRR — RFN	1:3 (1:1)
------------	-----------

Porażka

polskich koszykarzy

Przebywający na tournée po USA polscy koszykarze rozegrali 10 spotkanie, tym razem w Los Angeles z drużyną Bruins Uniwersytetu Kalifornijskiego. Zwyciężyli Amerykanie 90:77. (PAP)

Zapaśnicy z Charkowa w Poznaniu

Do Poznania przyjechała reprezentacja Charkowa w zapasach w stylu wolnym. Zawodnicy radzieccy rozegrali dwa mecze z reprezentacją Poznania. Zawody odbędą się dzisiaj i w sobotę o godz. 17 w sali Granwaldu przy ul. Matejki 62. (wil)

W. Fibak wygrał „Turniej Asów”

Wojciech Fibak wygrał międzynarodowy „Turniej Asów”, rozegrany w hali warszawskiej Gwardii. W pojedynku finałowym Fibak pokonał Toma Okkera (Holandia) 6:2, 7:6. W turnieju startowali ponadto Amerykanie Stan Smith i Hank Pfister. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na fundusz rozwoju tenisa w szkołach.

Na zakończenie turnieju odbyła się gra podwójna, w której Amerykanie Stan Smith i Hank Pfister pokonali Wojciecha Fibaka i Toma Okkera 6:4, 7:6. (PAP)

Kreślarnstwo dyscypliną olimpijską?

W Innsbrucku odbyła się III europejska konferencja kreślarnstwa, w której uczestniczyli przedstawiciele 15 krajów. Dyskutowali oni nad rozwojem tej dyscypliny sportu oraz nad tym czy kreślarnstwo stanie się kiedyś dyscypliną olimpijską. Szanse takie istnieją, gdyż Międzynarodowy Komitet Olimpijski na swej ostatniej sesji w Montevideo uznał kreślarnstwo

za dyscyplinę sportu. Pokaz kreślarnstwa znalazł się w oficjalnym programie igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 1984 r. Zdaniem działaczy kreślarnstwa sport ten ma szansę znaleźć się w przyszłości w programie igrzysk olimpijskich gdyż jest uprawiany wyjątkowo przez ponad 16 milionów zawodników w 61 krajach zrzeszonych w FIQ (Międzynarodowej Federacji Kreślarnskiej). (wil)

Ostatnia szansa Olimpij i Prosny

W najbliższy piątek w Kielcach rozpocznie się finałowy turniej o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Już od kilku lat o miano najlepszego zespołu ubiegają się te same trzy drużyny — Gwardia Warszawska, Legia Warszawa i GKS Jastrzębie. Ta trójka zespołów dobrze zna swe możliwości i ich mecze są przeważnie niezwykle ciekawe, pełne emocji. Tak było i w zeszłym roku w Gdańsku. O tytule, który wówczas już po raz piąty zdobyli pięściarze Gwardii Warszawa, zdecydowała dopiero ostatnia walka

meczu Gwardia — GKS Jastrzębie.

Wicemistrzami kraju zostali w ubr. zawodnicy Legii Warszawska, a trzecie miejsce zajęli bokserzy GKS Jastrzębie.

W tym samym terminie (23-25 bm.) odbędzie się w Chojnicach turniej o utrzymanie się w ekstraklasie. W tym trójmeczu, którego zwycięzca pozostanie w I lidze, spotkają się Prosnia Kalisz, Olimpia Poznań i Widzew Łódź. Natomiast 24 i 25 bm. w Olsztynie odbędzie się turniej z udziałem 4 zespołów o awans do ekstraklasy. (PAP)

W Belwederze wręczono nominacje profesorskie

Dokończenie ze str. 1

stkie dziedziny życia narodu? To przecież oczywiste, jak również i to, że nie chodzi tu o jakiś tylko jeden wybrany zespół dyscyplin, ale o naukę jako całość, o wszystkie obszary jej oddziaływania.

Byłoby nie tylko zajęciem bezpłodnym, nie mogącym do prowadzić do żadnych rozsądnych wniosków, ale byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy usiłowali przeciwstawiać jedną dyscyplinę drugą, wartościować je pod względem przydatności społecznej.

Albo czy sprawa ogranicza się tylko do nauki? Naturalnie że nie. Gdyż równoległe traktować trzeba całą sferę kultury, najszerzej pojęty zakres sztuki.

Przewodniczący Rady Państwa serdecznie pogratulował nowo mianowanemu awansowi i życzył im dalszych sukcesów — dla dobra narodu i ich własnej, możliwie jak najwięcej satysfakcji.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Tadeusz Wojtaszek z Akademii Rolniczej w Krakowie.

W uroczystości w Belwederze uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC

PZPR Edward Babiuch, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Młynicki i Zdzisław Tomal, członkowie Rady Państwa, ministrowie, kierownicy wydziałów KC PZPR, władze Polskiej Akademii Nauk.

Tytuły naukowe otrzymali między innymi:

PROFESORA ZWYCZAJNEGO:

nauk fizycznych — Jan Stankowski z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu,

nauk humanistycznych — Stanisław Kozyr-Kowalski z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza,

nauk medycznych — Stefan Mackiewicz z Akademii Medycznej w Poznaniu,

nauk rolniczych — Eugeniusz Matusiewicz z Akademii Rolniczej w Poznaniu,

nauk technicznych — Maciej Radwan z Politechniki Poznańskiej;

PROFESORA NADZWY CZAJNEGO:

nauk medycznych — Stefan Flieger z Akademii Medycznej w Poznaniu,

nauk przyrodniczych — Bolesław Suszka z Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku,

nauk technicznych — Zbigniew Morze z Akademii Rolniczej w Poznaniu. (PAP)

Rezolucja ONZ w sprawie Cypru

Po zakończeniu debaty cypryjskiej 20 bm. Zgromadzenie Ogólne ogromną większością głosów przyjęło rezolucję wyrażającą całkowite poparcie dla suwerenności, niepodległości, integralności terytorialnej, jednolitości i niezaangażowania Cypru i wzywającą do zaprzestania wszelkiej obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy tej republiki. Rezolucja wyraża także poparcie dla 10-punktowego porozumienia z 19 maja br. zawartego pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ i podkreślającego prawo Cypru i jego narodu do pełnej suwerenności i kontroli nad całym terytorium cypryjskim oraz jego naturalnymi zasobami i wzywa wszystkie państwa do udzielenia w tym pomocy Cypru.

Atak na meczet w Mekce

We wtorek rano grupa uzbrojonych osobników, licząca około 300 osób, wzięła szturm na meczet w świętym mieście muzułmańskim Mekce. Szturm na wielki meczet Al Haram nastąpił w porze modłów porannych, gdy na dziedzińcu budowli znajdowało się kilka tysięcy wierzni. Napastnicy określili przez radio Rijad mianem „fanatyków” oskarżali budowlę, zabijając kilku mullahów i najstarszego rangą duchownego tej świątyni. Informacje napływające z Mekki są niepełne, sprzeczne, a często wręcz fragmentaryczne, ponieważ władze Arabii Saudyjskiej przerwały wszelkie połączenia telekomunikacyjne ze światem.

Wkrótce, po ataku armii saudyjskiej ewakuowała wszystkich pielgrzymów z pobliska meczetu, a następnie — po uzyskaniu zgody duchownych — zdołała wtargnąć na dziedzińiec świątyni przez niektóre niestrzeżone wejścia. Ewakuacja pielgrzymów z dziedzińca budowli trwała prawie cały dzień i w trakcie nie doszło do wymian ognia, w czasie której zginęło kilkadziesiąt osób, a bliżej nie znana liczba odniosła obrażenia.

PAP

Sam na sam z UFO?

Przygoda naukowa z Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Niecodzienną przygodę przeżył w ubiegły piątek, 16 bm. przed godziną 18.00 naukowiec z Akademii Rolniczej we Wrocławiu — prof. Józef Boćko. Jadąc drogą z Grodkowa do Olawy (woj. wrocławskie) zorientował się, że „nieznana siła” próbuje zatrzymać jego samochód; słyszał było przy tym głośnie dźwięki. Uczony zatrzymał pojazd, wysiadł i obejrzał dookoła drogę ale w pobliżu niczego nie dostrzegł. Dopiero po chwili, w odległości około 200 metrów od jego samochodu, na niebie zauważył „wiszącą” wielką, różową-kółka kulę o średnicy kilku metrów. Po chwili kula zaczęła się szybko oddalać, nie wydalając przy tym żadnych dźwięków. Prof. Boćko do dziś nie wie, czy było to spotkanie „sam na sam” z UFO? Jak zresztą przekonany, że zjawisko, które obserwował, z pewnością musieli w okolicy Olawy dostrzec także inni ludzie...

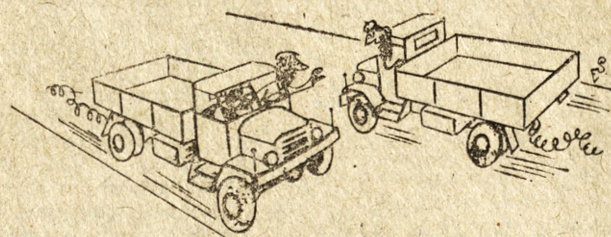
PAP

Pierwsza mapa Polski ze zdjęć satelitarnych

W przyszłym roku ukaże się w Polsce pierwsza mapa naszego kraju, wykonana całkowicie na podstawie zdjęć satelitarnych. Do tej pory fotografie z Kosmosu były wykorzystywane do sporządzania opracowań fragmentarycznych, jak mapy stanu zalesień na Górnym Śląsku czy zanieczyszczeń Zalewu Szczecińskiego.

Jak informuje dyrektor Instytutu Geodezji i Kartografii — prof. Bogdan Ney, ukończono już prace merytoryczne i redakcyjne nad nową mapą użytkowania terenów w Polsce w skali 1:500 000. Mapa sporządzona została na podstawie zdjęć wykonanych z pokładu radzieckiej stacji orbitalnej „Salut 6”. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Jadę po węgiel
— A ja po maszyny...

ZAKŁAD
PRODUKTÓW AROMATYCZNYCH
Zapachowych i Kosmetycznych
Poznań, ul. Dąbrowskiego 152A
tel. 446-85, telex: 814895 i 0415210

Zagraniczna Firma Polonijna
zatrudni specjalistę do produkcji
AROMATÓW SPOŻYWCZYCH —
soków i syropów owocowych
na pół etatu lub na pracę zleceną
na bardzo dobrych warunkach.
Oferty i referencje prosimy składać pi-
semnie na w/w adres w Poznaniu.
12438g

Praca

Kierowca na Stara po-
trzebny zaraz, tel. 427-64,
po godz. 15.

Pilnie przyjmie panią do
rocznego dziecka na 5 go
dziń dziennie Os. Kraju
Rad 3 m. 91, 10 piętro.
12745g

Zatrudnię pracownika
kwalifikowanego do moni-
tazu i wyważania kół sa-
mochodowych. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12923g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 9642g

Kupno

Futro damskie nowe, też-
sza figura — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12438g.

Małe pianino kupię, tel.
53-28-13. 12903g

Szafę trzydrzwiową powo-
jenną kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12048g.

Sprzedaż

4-tomowa Encyklopedia
PWN sprzedam, telefon
752-34. 12632g

Przyczepę bagażową N-250
sprzedam. Poznań, Ródz-
wiczówny 24. 12723g

Przyczepę, dłuższą 10-ton-
ową sprzedam. Jazdów, 67-403
Włocławek 35, woj. łódzkiego.
15510g

Samochody

Zastawę 1100 grudnia 1976
rok sprzedam. Szamotu-
lska 63B m. 9 po godz. 19.
12333g

VW Variant combi rocz-
nik 1972, silnik rok 1975
sprzedam, tel. 742-42.
10862g



POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”

w Poznaniu, ulica Starołęcka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

• MĘŻCZYZN I KOBIETY

praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód.
Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewnia kwatery.

DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wczasów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim,
- wymiana wczasów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu oraz 513-41 dla
Zakładu w Łolechowie.

3145-K1

pracownicy poszukiwani

RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” —
przyjmie do pracy zaraz następujących pracow-
ników:

- DOSTAWCÓW — ŁADOWACZY.
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.
- PALACZA C.O.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych, ulica
Zwierzyniecka 9, nr tel. 630-61 wewn. 26 lub 20.
3872-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KO-
MUNALNEGO nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8,**
zatrudni zaraz pracowników w następujących
zawodach:

- MURARZ,
- CIEŚLA,
- STOLARZ,
- ELEKTROMONTER,
- INSTALATOR z uprawnieniami spawalni-
czymi,
- ŚLUSARZ,
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem
Zbiorowym Pracy dla Budownictwa (praca w
akordzie).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowni-
czych ul. Cicha 8, tel. 585-22. 3550-K1

- Astrologiczna analiza charakteru
- Dobór partnera
- Prognozy na przyszłość
- Biorytmy oraz
- Porady dyplomowanego psychologa

poniedziałki, czwartki

godziny 17 — 19

ulica Za Cytadłą 7 — „NADIR” 9586g

Licytacja

Komornik Sądu Rejonowego rew. I w Pozna-
niu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1979 roku
o godz. 11 w kancelarii komornika pokój 317
odbędzie się:

I LICYTACJA udziału do 1/4 nieruchomości
zabudowanej, położonej w Poznaniu
ul. Gnieźnieńska 15, stanowiącej własność
w 1/4 — Franciszka Graczyka, zapisanej
w PBN w Poznaniu pod Kw. 28404.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę
431.829,— zł.

Cena wywołania udziału wynosi 80.967,— zł.
Przystępujący do przetargu winien złożyć
rekoimiję w kwocie 11.000,— zł.

Nieruchomość można oglądać od 5 do 21
grudnia, akta przeglądać w tym samym cza-
sie w kancelarii komornika. 3837-K1

Komornik Sądu Rejonowego rew. I w Pozna-
niu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1979 roku
o godz. 12 w kancelarii komornika, pokój 317
odbędzie się dla zniesienia współwłasności
I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI zabu-
dowanej, położonej w Poznaniu, przy ul.
Ślupeckiej nr 5, zapisanej w NBP w Poz-
naniu pod KW 9169, stanowiącej własność
Stanisława Szarolety.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę
701.309,— zł.

Cena wywołania wynosi 522.981,— zł.
Przystępujący do przetargu winien złożyć
rekoimiję w kwocie 70.130,— zł. — w gotówce
lub książeczkę oszczędnościowej.

Nieruchomość można oglądać w okresie od
5 grudnia do 21 grudnia, akta przeglądać w
tym samym czasie w kancelarii komornika.
3836-K1

† Dnia 16 listopada 1979 roku zmarł śmiercią
tragiczną w wieku 63 lat, mój najdroższy
mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

PIOTR GROBELNY

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Parkowa 7 m. 13.

2787-U3

† Dnia 20 listopada 1979 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zakończyła swój żywot i pełen
dobroci żywej, namaszczonej Olejami św., prze-
żywszy lat 72, moja ukochana żona, nasza ma-
musia, teściowa i babcia, sp.

KAZIMIERA KĘDZIERSKA

z domu Torzewska

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 23
bm. o godz. 13 w kościele w Luboniu (Lasku),
a pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Włach.

W nieutulonym smutku pograżony

mąż z rodziną

Lubon 4, ul. Ratajczaka 2.

12895g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zmarł nagle w 48
roku życia, mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, teść i dziadek, sp.

HENRYK FRĄKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz.
10.30 z kaplicy parafialnej w Skórczewie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Dąbrowa, ul. Rolna 6.

12880g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zmarła nasza naj-
droższa mama, teściowa, babcia i ciocia, sp.

ZOFIA GROMADZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

12881g

STANISŁAW PERZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 li-
stopada 1979 r. na cmentarzu komunalnym na
Miłostowie o godz. 11.00.

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Kombinatu Budowlanego Poznań-Północ

2774-K3

MARTA IGNASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Różana 4a m. 16.

12740g

Dnia 19 listopada 1979 roku zmarł śmiercią
tragiczną przeżywszy 38 lat, nasz ukochany, je-
dyny syn, mąż, tatus, brat, szwagier i wu-
jek, sp.

WACŁAW JÓZEFOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-
dzinie 11 w Złotowie.

Pograżeni w głębokim smutku

rodzice, żona z synkiem

Poznań, Złotów.

12387g

Dnia 19 listopada 1979 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie opatrzonej Sakramentami
św., przeżywszy lat 69, nasz kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, sp.

LEON SARNA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Hibnera 33a m. 2.

12774g

† Dnia 17 listopada 1979 roku zmarł przeżyw-
szy lat 51, mój kochany mąż, nasz ojciec,
teść, dziadek i szwagier, sp.

ANDRZEJ MINICKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

żona i rodzina

Ul. Modra 16 m. 6.

2789-U3

W dniu 16 listopada 1979 roku zmarł nagle
w 63 roku życia, mój ukochany mąż, najlepszy
ojciec, teść i dziadek

WINCENTY NOWAK

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

12815g

† Dnia 15 listopada 1979 roku zmarła po cięż-
kiej chorobie moja najdroższa żona, nasza
ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

IZABELA STAWIŃSKA

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

mąż i dzieci

Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 9.00.

Ul. Opolska 51 m. 2.

2786-U3

† Dnia 19 listopada 1979 roku zmarła prze-
żywszy 73 lata, ukochana nasza siostra, sp.

STANISŁAWA BOCIAN

z domu Jurga

o czym zawiadamiają pograżone w żałobie

siostry z rodzinami

12711g

† Dnia 20 listopada 1979 roku odeszła od nas
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzo-
na Sakramentami św., moja ukochana żona,
przeżywszy lat 58, sp.

MARIA MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Mottego 8 m. 25.

12917g

FELIKS MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, syn i rodzina

Ul. Mottego 8 m. 25.

12917g

† Dnia 16 listopada 1979 roku przestało być
serduszek naszego najdroższego wnuczka
i synka, sp.

ANDRZEJKA NAROJCZYKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

matka, babunia, dziadek i wujek

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Matejki 59 m. 3.

12905g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20. XI 1979 r. zmarł nagle nasz najdroższy
ojciec, mąż, brat, szwagier, kuzyn, teść i dza-
dek, przeżywszy lat 61, sp.

JÓZEF HENRYK ŻMUDZIŃSKI

były dyrektor Zakładów Młynarskich w Wa-
growcu, uczestnik walk wrześniowych nad Bz-
urą, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Vi-
tuti Militari, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Bra-
zowym Medalem Za zasługi dla obronności
kraju, Odznaką Honorową „Za zasługi w roz-
woju województwa poznańskiego”, Srebrna Od-
znaka „Zasłużony Działacz LOK”, Odznaka
„Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego
i Skupu”, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z synami i rodziną

12922g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zakończyła swoje
pracowite życie, opatrzone Sakramentami
św. przeżywszy 91 lat nasza najukochańsza
mama, teściowa, babcia i prababcia

MARIA SZAFAŃSKA

z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz.
15.00 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pograżona

rodzina

Os. Piastowskie 110 m. 27.

12902g

† Dnia 20 listopada 1979 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach nasza mama, teściowa i bab-
cia, sp.

WIKTORIA MASŁOWSKA

I voto Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim, msza św. bez-
pośrednio po pogrzebie w kościele św. Krzyża
na Górczynie.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Koszńskiego 2a m. 2.

12778g

dawniej: Głogowska 144 m. 6.

LISTOPAD
22
Czwartek

Cecylii,
Marka
Słonce: 7.26—13.51

TEATRY

OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedź-
ska krew”.
POLSKI — g. 19 „Czarny ro-
mans”.
NOWY — g. 19 „Wierne bliźni-
cy”.
SCENA NOWA — g. 17 — „Powi-
tania, pożegnania...”.
TEATR OSMEGO DNIA (Stalin-
gradzka 26) — g. 20 „Przecena dla
wszystkich”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Dramat na polowaniu”
(radz. 15.1).
KDF PALACOWE — g. 10 „Cór-
ka króla wszechmór” (czech.
b. o.), g. 12.30, 15 „Pan Wołody-
jowski” (pol. 12.1).
APOLLO — g. 10 „Dopóki bije
zegar” (radz. b. o.), g. 12.30 „Strza-
ły Robin Hooda” (radz. 12.1), g.
15, 20 „Szałak wiatru” (radz. 15.1),
g. 17.30 — s. zamkn.
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Amator” (pol. 15.1).
GWIAZDA — g. 9.30, 11, 12.30
„Hultajska czwórka” (radz. b. o.),
g. 14, 16, s. zamkn. g. 18, 20 „O szo-
stej wieczorem po wojnie” (radz.
15.1).
KOSMOS — g. 17.30 „Faber-
wocky” (ang. 15.1), g. 20 DKF
„Porfirion” (s. zamkn.).
MINIATURA — g. 15, 17.30,
19.30 „Mistrz kierownicy ucieka”
(amer. 15.1).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Wielki sen” (ang. 15.1).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Przegląd Picassa”
(szwedz. 15.1).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15
„Jenny i Tobby wśród dzikich
zwierząt” (amer. b. o.), g. 17, 19
„Czas przeszły” (fr. 15.1).
SŁOŃCE — g. 15.30 „Jenny i
Tobby wśród dzikich zwierząt”
(amer. b. o.), g. 17.30, 19.30 „Błiskie
spotkania trzeciego stopnia”
(amer. 12.1).
TECZA — g. 15.30, 17 „Szkłane
paciorki” (radz. b. o.), g. 18.30
„Do krwi ostatniej” cz. I i II
(radz. 12.1).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.30, 16.30 „Cenny depozyt”
(wł. 12.1), g. 18.30 „Szczególny
dzień” (wł. 18.1).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Lot nad kukulczym gniaz-
dem” (amer. 15.1).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Jeździec bez głowy” (radz. b. o.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krancowa od g. 9 do
zmroku.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
laryngologia, neurologia, okulisty-
ka — ul. Lutycza, chirurgia dzie-
cięca — ul. Kryświcka 7.

Wojewódzka Stacja Porozowa
Ratunkowa w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20. Wypadki ulecz-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 599; nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-09-66.

Podstacje (czynne cała doba):
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul.
Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16,
tel. 20-54-31; Kościeliska 103, tel.
544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa,
tel. 544-44 i 137-395; Luboń, pl.
Wolności 6, tel. 544-44 i 130-309.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 21 — czynny co-
dzienne g. 7-22, tel. 939 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi, in-
terwencje.
Telefon Zaufania 988, porady
prawne, tel. 522-51. Obie placówki
czynne w dni powszednie g. 15.30-
7.30, dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrówka 140/142, Główna 52,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 342,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rocieńska 1, Głogowska 107/109. Os.
Przejazdów 141, al. Marcinko-
wskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia:
9.05 Cztery pory roku; 10.05 Czter-
y pory roku; 11.23 „Gajusz, Ju-
liusz, Cezar” — fragm. książki A.
Krawczuka; 11.40 Tu Radio Kie-
rowców; 12.25 Muzyka polska;
melodii; 13.01 Marsz przez Pol-
skę; 13.20 Z nagrań pianisty Ce-
dara Waltona; 13.40 Kacik me-
loman; 14 Studio „Gama” rok g.
14.05 — Inf. dla kierowców; 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma”; 15.05 Korespondencja z za-
granic; 15.10 Studio „Gama” rok.
g. 15.45 — Inf. dla kierowców;
15.55 Człowiek i środowisko — ga-
węd; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radio-
kurier — aud. inf. SM; 18 Tu Je-
dynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców; 18.33 Konec żywych; 19.15
Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Syr-
by, doiny i hory; 20.05 Reportaż
na zamówienie; 20.20 Znasz? Ten
głos; 21.15 Panorama polskiej
piosenki; 22.20 Tu Radio Kierow-
ców; 22.23 Poznań na muzycznej
antenie; 23 Wita Was Polska —
mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbli-
żenia; 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa;
10 Kronika kulturalna; 10.15 Wier-
sze Macieja Cisto; 10.30 Pianści-
jazzowi — A. Makowiec; 10.40 Nie
ma marginesu; 11 Carl Ph. Ema-
nuel Bach: Sonaty na flet; 11.25
Radiowa Poradnia Rodzina; 11.40
Muzyka spod strzechy; 12.05 Ork.
PR i TV w Warszawie; 12.25 Fr.
Schubert: i Symfonia D-dur; 12.55
300 sek. dla kontrabas; 13 Ludzie
ze społecznym mandatem; 13.10
Muz. operowa; 13.33 Ze wsi i o
wsi; „Rodzina na wsi”; 13.51 Ma-
ria Krecka gra Preludia fortepiano-
nowe Debussy'ego; 14.10 Wieści
lepiej, nowoczesniej; 14.25 Muzyka

„Czwartek literacki”

Jalu Kurka

Dzisiaj o godz. 18 w Miejs-
kiej Bibliotece Publicznej im.
Edwarda Raczyńskiego w Poz-
naniu przy pl. Wolności odbę-
dzie się „czwartek literacki” z
udziałem krakowskiego poety
i prozaka Jalu Kurka, autora
m. in. książek „Grypa szaleje
w „Naprawie” oraz „Księgi
Tat”. Współorganizatorami
„czwartku” obok biblioteki są:
Poznański Oddział Związku Li-
teratów Polskich oraz redak-
cja „Głosu Wielkopolskiego”.
(bran)

KALEJDOSKOP
POZNANSKI

Do organizowanego z okazji
„Miesiąca Oszczędności”
konkursu dekoracji witryn skle-
powych przystąpiło 45 placówek
WPHW i WSS „Społem”. Pier-
wszą nagrodę uzyskał sklep
„Centrum” WPHW, a drugą —
sklep radio-telewizyjny WPHW
przy ul. Czerwonej Armii 51. (na)

Wielu czołowych artystów pol-
skich występuje gościnnie
w tym sezonie na scenie Opery
Poznańskiej, przygotowującej się
właśnie do obchodów 60-lecia dzia-
łalności. Wczoraj mełomani okla-
skiwali w partii Rudolfa w „Cyga-
nerii” G. Pucciniego solistę Teatru
Wielkiego w Warszawie Zdzisława
Nikodema — wielokrotnie
śpiewającego w gmachu pod Pe-
dramem. W sobotę natomiast w roli
Scarpio w „Tosce” wspomnianego
kompozytora zaprezentuje się in-
ny śpiewak stołecznej sceny ope-
rowej — Jerzy Kulesza. (wig)

Jak co tygodnia, dzisiaj o godz.
17 w sali wykładowej Instytu-
tu Ginekologii i Położnictwa przy
ul. Polnej w Poznaniu odbędą się
kolejne zajęcia szkoły dla rodziców.
Tym razem wykłady poświę-
cone będą żywieniu przyszłych
matek oraz porodom. (len)

SYGNAŁY
i odpowiedzi

Przed „Delikatesami” na ul.
Dzierżyńskiego stoją na środku
chodnika duże kwadratowe donice
z kwiatami, które przeszkadzają
przechodniom. Można by je prze-
sunąć między lampy a drzewa, a
co pominąć — pisze Henryk P.
Poznańskie Przedsiębiorstwo Zie-
leni — Dział Konserwacji informu-
je, że jeśli rzeczywiście donice
przeszkadzają, to będą przesunięte.
(8203)

W kręgu muzyki
S. Prokofiewa

Solista piątkowego koncertu
symfonicznego w Filharmonii, bę-
dzie wielce utalentowany (a zna-
ny już dawno poza krajami) pianista
polski Andrzej Tatarski.
Bardzo oglądany w roli artysty,
m. in. wspaniałym wykonawcą zna-
kowieli listopadowej edycji radia-
wo-telewizyjnego programu „Stereo
i w kolorze” wykonawcą wraz z
orkiestrą filharmoników poznań-
skich II Koncert c-moll S. Proko-
fiewa. Ponadto w interpretacji ze
spółu pod batutą Stefana Maro-
wica — szefka Filharmonii Szczeciń-
skiej: „Alborada del Gracioso”
M. Pawła i Symfonia „Klasycy-
zm” S. Prokofiewa.
Koncert odbędzie się w sali
UAM; początek o godz. 19. (wig)

Havdná: 15.20 Popołudnie dzie-
ci; 16.00 Piosenki; 16.10 Piosenki
Ryszarda Poznańskich; 16.10 Mu-
zyka Polska XX wieku; 16.40 „Po-
mimoć recenzent” — humores-
ka; 17.20 Twarze jazzu — aud. Ro-
mana Kowala; 17.20 Powieść me-
loman; „Pożegnanie z Matyją” —
fr. ow. 17.40 Rm literacki pt.
„Mecze pana Melissnera”; 18.00
Piosenki aktualności muzyczne; 18.05
Piosenki Studio „Gama”; 18.40
Mistrzowie swojego warsztatu —
Bratko; 19.15 Laureaci Konkursu
im. H. Wieniawskiego; 19.40
Dźwiękowy Plakat Reklamowy;
20 Studio Relaks; 20.20 Muzyka
polonia nowa; 21 Graja kamera-
list WOSR; 21.40 Pamięci
Ewy Bandrowskiej-Purskiej; 22
Promenada, przegląd wydeń
kulturalnych z granic; 22.30 Wier-
sze Romana Sadowskiego; 22.40
„Sprawy młodych twórców”; 23.35
Co słychać w świecie; 23.40 Mu-
zyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za Kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Obied”
— odc. pow; 9.10 Organy i smy-
czki; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Daw-
ne tańce i melodii; 10.35 Kier-
masz płyt wytwórni Pepsita; 11
„Zbrodnia i kara” — pow.; 11.30
Solista orkiestry Maynarda Fer-
gusona; 12.05 W tonacji Trójkę;
13.10 Powt. z rozrywki; 13.50 „Wujek
Mila” — odc. pow.; 14.10 Barokowe
senty słowe i orkiestrowe; 15.05
Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 15.20

KOMUNIKACJA I ZEGAREK

Jak zaradzić
codziennym słabościom

Od ponad miesiąca trwa na naszych la-
mach kampania, której zamierzaniem jest wy-
korzystanie wszystkich możliwości uspra-
wnienia komunikacji miejskiej. Trudno o
wyskazywanie skutecznych sposobów osiągnięcia
tego celu, ale podejmujemy różne próby,
licząc, że pomożemy w rozwiązaniu przynaj-
mniej niektórych. Korzystamy też z licznych
postulatów i propozycji, przekazywanych do
„Głosu” przez wielu poznaniaków. Dzisiaj tro-
chę uwag ogólnych o komunikacji miejskiej.

Była ona kiedyś na dość odległym miejscu
wśród dziedzin życia, których rozwój uważa-
no za najważniejszy dla Poznania (podobnie
zresztą jak prawie we wszystkich dużych mia-
stach). Mieszkania, światło, ciepło, woda, dro-
gi, komunikacja zbiorowa... Mniej więcej w
takiej kolejności ustawiano podstawowe po-
trzeby. Od pewnego czasu komunikacja po-
woli, ale systematycznie przesuwa się do
czoła tej listy.

Nie jest to zaskakujące i nieuzasadnione
po niezwykle przykrych doświadczeniach mi-
nionych lat. Jej skutki w tamtym czasie je-
szcze nie były tak widoczne. Musiał on być uszu-
plony o wiele autobusów i tramwajów, które
wówczas najbardziej ucierpiały. Nie po-
lepszyło się zaopatrzenie w części zamienne.
Narodziły się trudności kadrowe.

Zima — zimą, jednak pierwszoplanowym
zadaniem jest generalna poprawa funkcyj-
ności komunikacji miejskiej przez okrągły
rok. W końcu przecież kłeskę żywiołową nie
zdarzają się często, a straty nimi powodowa-
ne na całym świecie z góry kalkulowane są
nie jako w koszty gospodarki miejskiej. Go-
rzej, gdy komunikacja i inne dziedziny gos-
podarki komunalnej są nadzwyczajnie na drob-
no, a nawet zakłócenia pogodowe. Oznacza to,
że i w idealnych warunkach atmosferycznych
nie zawsze funkcjonują należycie. Poznania-
cy wiedzą o tym najlepiej.

Główny powód? Naszym — i nie tylko na-
szym — zdaniem, to niedorozwój zaplecza
technicznego komunikacji miejskiej. A prze-
cież jej niedoinwestowanie wpływa nader
niekorzystnie na rytm życia całego organiz-
mu miejskiego, na wyniki produkcyjne nie-
mał każdego zakładu. Czyli, że inwestowanie
w rozwój publicznego transportu nie raz przy-
nosi pomyślniejsze rezultaty ekonomiczne
niżeli inwestowanie przykładowe w konkret
na dziedzinie przemysłu. To brzmi dość nie-

prawdopodobnie, ale tak rzeczywiście bywa.
Zwłaszcza, gdy brakuje wykwalifikowanych
robotników i innych fachowców. Spóźnienia
do pracy, zmęczenie powodowane zakłócenia-
mi w komunikacji miejskiej — to duże ma-
nostrawstwo deficytowego potencjału kadro-
wego.

Czasami słyszy się twierdzenie, że można rozwią-
zać problem dojazdów do pracy przy pomocy ko-
munikacji indywidualnej. Około roku 2000 jeden
samochód osobowy będzie — według przewidywań
specjalistów — przynosił średnio na jedną polską
rodzinę. Teoretycznie — za kilka lat około 20 pro-
cent przejazdów w mieście mogłoby się odbywać
prywatnymi pojazdami. Ale właśnie tylko teore-
tycznie, bo rzeczywistość nakazuje zweryfikować
takie przypuszczenia z powodu niewystarczającego roz-
woju budownictwa komunikacyjnego (drogi, ulice,
władzki, wydzielone pasma ruchu dla autobu-
sów miejskich). Priorytet dla komunikacji zbioro-
wej jest więc niepodważalny.

Jej przyszłość w Poznaniu — i nie tylko
w nim — wiąże się z tramwajami. Kiedyś
były one traktowane jakby po macoszemu;
przywiązywano większą wagę do rozwoju li-
nii autobusowych. Teraz jest odwrotnie. Nie-
dawnie umożliwione korzystanie z tramwajów
mieszkańcami części nowych osiedli na Ra-
tatach, gdzie linia tramwajowa będzie nie-
bawem wydłużana, inną doprowadza się w
rejon Piątkowa.

Autobusy i trolejbusy przez godzinę jed-
nym pasażerów nie przewiozą więcej jak
3000 pasażerów, podczas gdy tramwaj —
około 12000. Rozbudowa trasy tramwa-
jowej jest droższa, ale koszty eksploatacji
tych wozów są znacznie niższe. Komunikacja
autobusowa jest zdecydowanie najdroższa w
użytkowaniu, i koszty te będą zapewne ros-
nąć z powodu podnoszenia cen paliwa. Dro-
ższa nawet od szybkiej kolei miejskiej, na
którą Poznań czeka z niecierpliwością. Inwe-
stycja ta odwieka się, ale powinna być jak
najszybciej podjęta — może nawet kosztem
innych przedsięwzięć komunikacyjnych. To
bodej najważniejsza szansa usprawnienia po-
znańskiej komunikacji miejskiej.

Im szybciej się tę szansę stworzy, tym
szybciej będziemy mogli podróżować w lep-
szych warunkach. Czekaj na to chyba każdy
poznaniak.

PIOTR BOROWICZ

Po raz ósmy
dni honorowego krwiodawstwa

paratach krwiopochodnych. Uświadomienie sobie znaczenia
tego faktu, społecznych potrzeb
i roli honorowego dawcy krwi,
będzie najlepszym skutkiem ob-
chodów „VIII dni honorowego
krwiodawstwa PCK”.

MARTA I ANDRZEJ
FERSTENOWIE

W województwie poznańskim
w ruchu honorowego dawstwa
krwi uczestniczy stale około
11 000 osób, zrzeszonych w 144
klubach. Wiele z tych osób od-
daje bezpłatnie krew od wielu
lat. I na ich właśnie przykładach
można poznać jak rozwija
ło się w regionie poznańskim
krwiodawstwo.

Choćby Stanisław Gogolewski.
Jest kolejarzem, maszyni-
stą w poznańskiej lokomotywo-

wni. Na swoim koncie ma ponad
37 litrów oddanej krwi.

— Zaczynałem jeszcze w szkolnych
czasach — mówi. — Na początku spo-
radycznie, od przypadku do przy-
padku. Potem odmiennie, aż do-
piero, kiedy rozwinął się ruch odda-
wania honorowego — bezinteresowne-
nie. Systematycznie jednak oddaję
krew od czasu, jak jeden z moich
kolegów poddany był operacji
serca. Potrzeba było wiele krwi.
Zgłosiłem się w stacji przy ulicy
Marcelińskiej... I tak już zgłaszam
się gdy trzeba, biorąc udział w róż-
nych akcjach, organizowanych u
nas w lokomotywni.

Organizatorem ruchu krwi-
dawstwa i dawcą równocześnie
jest też Jerzy Zieliński z Pozna-
nia. Kieruje klubem HDK przy
Zarządzie Województwa PCK.
Sam oddał kilkanaście litrów.

— Do udziału w krwiodawstwie za-
chęcił mnie kolega — wspomina.

Ratajskie domy



Ładnie wyglądają domy na Rata-
jach. Zwłaszcza te, które swoją
wysokością wyróżniają się w pa-
noramie tej części Poznania.
Fot. — R. Królak

Szachy przy pół czarnej

Pomysł nie jest nowy

W kilku warszawskich
kawiarniach, znajdujących się
w centrum miasta, urządzone
zostały kąciki szachowe. Stole-
cznym pomysłem zainteresowa-
liśmy poznańską gastronomię
 („Głos” z 23 października) i to
właśnie skłoniło jednego z na-
szych Czytelników do wspom-
nień z lat młodzieńczych.

Z listu dowiadujemy się, że w
Poznaniu obok Muzeum Naro-
dowego stała przed laty kawi-
nica, w której — oprócz sklepu
jubilerskiego i zakładu fotogra-
ficznego — była kawiarnia
„Warszawianka”. Jej właściciel,
Franciszek Raczyński, pomy-
ślał także o sympatiach kró-
lewskiej gry. W specjalnie urzą-
dzonej sali, goście tego
lokalu już w 1926 roku przy pół
czarnej grywali w szachy. Kom-
plety szachów znajdowały się
w bufecie i, na życzenie, przy-
nosił je kelner.

Tak więc, pisze nasz Czytel-
nik, pomysł nie jest nowy. I
zamiast wzorować się na War-
szawie, wystarczy wrócić do
poznajskiej tradycji. (pik)

— Poszedłem z nim razem. I tak już
zostało. Teraz sam zachęcam in-
nych. Kiedy na przykład wyjecha-
liśmy z grupą krwiodawców do
Jugosławii (to była dla nas nagro-
da), zorganizowaliśmy oddanie krwi
dla potrzeb lecznictwa gospodarskiego.

Wojciech Kopaszewski oddał
12 litrów krwi. Pracuje też na
kolei. A tam tradycja niesienia
sobie pomocy poprzez oddawa-
nie krwi tym, którzy jej potrze-
bują — jest żywa. W. Kopaszew-
ski został krwiodawcą, kiedy
zdarzył się w rodzinie wypadek.
Trzeba było natychmiast krwi.
Wyrzucił przekonał się wtedy,
jaki to silny i nieodzowny lek.
Od tego czasu sam zgłasza się do
stacji, to do punktu krwioda-
wstwa, nie czekając na orga-
nizowane akcje.

To tylko kilka przykładów
postaw prezentowanych przez
krwiodawców województwa po-
znańskiego. Nie sposób przed-
stawić wszystkich i wszystkim
podziękować. To zadanie spełnił
ma dzisiejsza akademia w Tea-
trze Polskim inauguracyjna te-
roczne obchody dni honorowe-
go krwiodawstwa. (len)

PROGRAM 2

Programy powtórzeniowe (g.
12.30 — 14.40).
12.30 — „Zakład” — film fab. cze-
chski.
13.25 — Studio Sport: sprawozdanie
z meczu NRD — Holandia;
14.05 — „Ocalić od zapomnienia”;
14.40 — Wieczór przygodowy i podro-
ży;
16.15 — „Dom i my” (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs
podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy, lekcja 7 (kol.);
17.30 — „Kłaps” — przewodnik ki-
nomana (kol.);
17.55 — „Tydzień” — program eko-
nomiczny;
18.25 — „Studio Sport” — stadiony
kraju i świata (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — NURT — Nauki polityczne
„Gospodarcze miejsce Polski w
Europie i na świecie”;
20.45 — NURT — Matematyka, kl.
5 — „Pole wielokątne”;
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — NURT — Psychologia —
„Atmosfera panująca w gru-
pie jako wskaźnik procesów
wewnętrznych”;
21.55 — Premiera w dwójce: „Idea
i miłość” cz. 3 — widow. hi-
storyczne.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TRR, RTSS, J. polski (sem.)

3) Bolesław Prus „Lalka”; —
„Kariery Wokulskiego”;
6.30 — TTR, RTSS, Historia (sem.)
3) „W pracowniach artystów i
laboratoriach uczonych”;
11.05 — Biologia (kl. VI) „Rośliny
cudzozyrne”;
12.35 — J. polski (kl. I — IV lic.)
„Poemat”;
13.30 — TTR, RTSS, Matematyka
(sem. I) „Funkcje liczbowe”;
14.00 — TTR, RTSS, Chemia (sem.
I) „Układ okresowy pierwiast-
ków”;
15.30 — „Decyzje piętnastolat-
ków (kol.)”;
16.00 — Obiektyw;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów
Czwartek Telewizji Dzieciat
i Chłopców — w programie m.
in. film TV szwedzkiej „Pippi
Langstrumpf” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik hi-
storyczny (kol.);
18.00 — Dzień dobry w kręgu ro-
dziny (kol.);
18.15 — „Z wizytą u pancernia-
ków” — reportaż wojskowy
(kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — „Aniołki Charliego”, odc.
pt. „Fanienci do towarzysza”
film fab. TV USA (kol.);
21.20 — „Pegaz” — aktualna publi-
cystyka kulturalna (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);